

KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI ^{a, @}

 0000-0002-8814-0504

^a Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Wydział Teologiczny; Instytut Nauk Teologicznych; Zakład Teologii Praktycznej; Katedra Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych, ul. Dewajtis 5, Stary Gmach, 01-815 Warszawa, PL

[@] JKP6@WP.PL

PO WYBORACH PARLAMENTARNYCH W POLSCE 2023 ROKU

Analiza krytyczna partii prawicowych w kontekście katolickiej nauki społecznej i teologii stosowanej Artykuł dyskusyjny

Słowa kluczowe: wybory, Polska, społeczeństwo, demokracja obywatelska, polityka, katolicka nauka społeczna, teologia stosowana.

Streszczenie: Tematem artykułu jest zbadanie sytuacji na polskiej scenie politycznej po wyborach w 2023 roku. Do analiz została wykorzystana wiedza z zakresu katolickiej nauki społecznej z uwzględnieniem teologii stosowanej. Główny problem koncentrował się na krytycznej ocenie partii prawicowych ze wskazaniem przyczyn ich wyborczej klęski. W artykule chodziło też o podkreślenie znaczenia czynnego uczestnictwa katolików w polityce. Powinni oni kierować się w swoim zaangażowaniu społecznym dobrem wspólnym, które wymaga respektowania zasady sprawiedliwości. Jest to zgodne również z prawem do wolności religijnej, która instytucjonalnie respektuje autonomię Kościoła i państwa, a jednocześnie pozwala

KS. PROF. DR HAB. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI (1958–). Polski prezbiter (1984) diecezji wrocławskiej. Mgr: teologia dogmatyczna, 1983 (KUL, Lublin); lic. nauk teologicznych: teologia pastoralna, 1988 (KUL, Lublin); dr nauk teologicznych: teologia pastoralna, 1993 (KUL, Lublin); dr hab. nauk teologicznych: 2001 (UKSW, Warszawa); prof. nauk teologicznych: 2011. Kierownik (2001–) Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych (UKSW, Warszawa). Prorektor ds. finansowych i naukowych (2010–2012) UKSW. Zainteresowania naukowe: wychowanie młodzieży, zastosowanie nowych technologii medialnych w działalności Kościoła. Autor kilkuset artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz kilkunastu książek.

katolikom kierować się prawdą objawioną i nauczaniem Kościoła w aktywności politycznej. Ponieważ wybory w 2023 roku nie rozstrzygnęły problemu przywództwa politycznego w Polsce, ani partyjnie, ani personalnie, dlatego zapewne w krótkim czasie dojdzie do wcześniejszych wyborów parlamentarnych.

Po wyborach w Polsce w 2023 roku wyłoniły się trzy grupy obywateli: 1) niebiorący udziału w wyborach (25,62%); 2) głosujący na posłów i senatorów (74,38%); 3) głosujący w referendum (demokracja bezpośrednia – większościowa) – 40,91%¹. Połączenie wyborów parlamentarnych z referendumentem wyłoniło jeszcze jedną grupę obywateli: głosujący tylko „partyjnie”: 33,47% (różnica między frekwencją ogólną a frekwencją referendalną). Analiza tych procentowych wyników może wskazać kierunki zmian w polskiej demokracji.

Przede wszystkim Polacy ufają najpierw politykom partyjnym – jest to elektorat „twardy”. Politycy pravicowi mają podobne zaplecze wśród osób podzielających ich programy partyjne, jak główne ugrupowanie liberalno-lewicowe². Natomiast frekwencja referendalna pokazuje, że politycy pravicowi, oprócz twardego elektoratu, mogą liczyć na poparcie swoich programów przez osoby, które mają szerszy ogląd polityki i będą wspierać te inicjatywy, które będą służyć tworzeniu dobra wspólnego społeczeństwa i umacnianiu sprawiedliwego państwa. Prawie 41% obywateli głosujących w referendumentem może stać się realną siłą polityczną w Polsce. W jaki sposób partie prawicowe w Polsce mogą wykorzystać ten potencjał? – odpowiedź na to pytanie badawcze jest jednym z celów tego artykułu. Ponieważ podjęty w artykule temat dotyczy najnowszych wydarzeń na polskiej scenie politycznej, dlatego nie jest dostępna naukowa literatura poruszająca ten problem. Do opracowania postawionego problemu badawczego zostanie zatem wykorzystana wiedza z zakresu katolickiej nauki społecznej (KNS) i teologii stosowanej. Sam termin KNS jest dobrze osadzony w teologii, natomiast pojęcie: „teologia stosowana” jest rzadko wykorzystywane przez naukowców; chodzi przede wszystkim o rozróżnienie między „teologią pastoralną” a „teologią stosowaną”.

¹ *Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023*, <https://wybory.gov.pl/sejmse-nat2023/pl/frekwencja/pl> [10.01.2024]; *Referendum Ogólnokrajowe 2023*, <https://referendum.gov.pl/referendum2023> [10.01.2024].

² Dwa główne ugrupowania osiągnęły zbliżony wynik wyborczy: PiS – 35,38% (7 640 854 głosów); KO – 30,70% (6 629 402 głosy), <https://wybory.gov.pl/sejmse-nat2023> [10.01.2024].

Wiedza z KNS i teologii stosowanej umożliwia przygotowanie ogólnych kryteriów dotyczących autonomii Kościoła wobec świata, również polityki, a z drugiej strony pozwala uszczegółowić normy zaangażowania katolików w życie społeczne, także w politykę. Podjęta w artykule próba opisu aktualnej sytuacji politycznej po wyborach w 2023 roku ma charakter autorski, a tym samym dyskusyjny. Do przeprowadzenia analiz krytyczno-porównawczych, a także interpretacji aktualnej sytuacji politycznej w Polsce, wykorzystana zostanie metoda eksploracyjna, a narzędziem badawczym będzie eksplanacja. Natomiast wyniki przeprowadzonych analiz mogą posłużyć w przyszłości do sformułowania hipotez potrzebnych do przeprowadzania szczegółowych badań weryfikacyjnych (ilościowych lub jakościowych).

Ogólne wskazówki dla polityków, bez względu na przynależność partyjną, sformułował Jan Paweł II: „Wzniosłość misji ludzi kierujących polityką polega na tym, że mają oni działać w taki sposób, aby zawsze była szanowana godność każdej ludzkiej istoty; stwarzać sprzyjające warunki dla budzenia ofiarnej solidarności, która nie pozostawia na marginesie życia żadnego współobywatela; umożliwiać każdemu dostęp do dóbr kultury; uznawać i wprowadzać w życie najwyższe wartości humanistyczne i duchowe; dawać wyraz swoim przekonaniom religijnym i ukazywać ich wartość innym. Postępując tą drogą, kontynent europejski umocni swoją jedność, dochowa wierności tym, którzy położyli podwaliny pod jego kulturę i spełni swoje doczesne powołanie w świecie”³.

Te ogólne wskazówki wymagają przeprowadzenia rzetelnych pod względem naukowym analiz. Właściwą dyscypliną w obszarze szeroko rozumianej wiedzy moralno-społecznej, która zajmuje się polityką, jest katolicka nauka społeczna⁴. Nauka społeczna Kościoła argumentuje, wychodząc od rozumu i prawa naturalnego, a więc od tego, co jest wspólne naturze każdej istoty ludzkiej. Jako dyscyplina naukowa nie może być zaangażowana „politycznie”, choć specjaliści mogą występować jako eksperci w różnych

³ Jan Paweł II, Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, Gniezno, 3 VI 1979.

⁴ „U podstawy społecznego nauczania Kościoła leży oczywiście wizja, którą wywodzi on ze słowa Bożego w tym, co odnosi się do praw i obowiązków jednostek, rodziny i wspólnoty, do znaczenia wolności i sprawiedliwości; do prymatu miłości; do godności osoby ludzkiej i wymogów, wspólnego dobra, ku któremu powinna zmierzać polityka i rozwój ekonomiczny. Na tych podstawowych zasadach społeczne Magisterium, potwierdzonych i powszechnie wysuwanych także przez głos rozumu i sumienie ludów, opiera się w wielkiej mierze nadzieja na pokojowe rozwiązanie licznych konfliktów społecznych, a ostatecznie – nadzieja powszechnego pojednania”. ReP, n. 26.

dyskusjach na tematy polityczne. Wyniki badań KNS mogą natomiast być pomocne w formowaniu sumień osób działających w polityce i pobudzać ich wyczulenie na prawdziwe wymagania sprawiedliwości. Zgodnie z KNS osoby uczestniczące w polityce powinny być bowiem gotowe do działania w oparciu o zasadę sprawiedliwości nawet wówczas, gdyby sprzeciwiałyby się to ich osobistej korzyści. Oznacza to, że budowanie sprawiedliwego porządku społecznego i państwowego, dzięki któremu każdemu byłoby dane to, co mu się należy, jest podstawowym zadaniem każdego polityka działającego w demokratycznym społeczeństwie⁵.

KNS dostarcza zatem argumentów koniecznych do aktywności członków wspólnoty kościelnej w życiu społeczno-politycznym⁶. Wierni świeccy powinni włączać się w działalność społeczno-polityczną i podejmować inicjatywy, które pozwolą przepoić zmysłem chrześcijańskim nie tylko obyczaje i świadomość ludzi, ale również prawa i struktury całej społeczności ludzkiej⁷. Zgodnie zatem z kościelnym, moralno-społecznym nauczaniem katolicy świeccy powinni podejmować działania polityczne, również w ramach partii politycznych, przeniknięte duchem sprawiedliwości i służby wspólnemu dobru⁸. Jest to ich obowiązek sumienia wynikający z chrześcijańskiego powołania⁹.

⁵ DCE, n. 28a. Gdy zasady te nie są przestrzegane, zanika sam fundament politycznego współistnienia, a całe życie społeczne wystawiane jest stopniowo na ryzyko, zagrożenie i rozkład (por. Ps 14 [13], 3–4; Ap 18, 2–3.9–24). Po upadku w wielu krajach ideologii, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata – przede wszystkim marksizmu – pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty: jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy. Jeśli bowiem „nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonania dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamulowany totalitaryzm”. VS, n. 101.

⁶ W tym obszarze Kościół, nie naruszając autonomii instytucji politycznych, może spełniać podwójne zadanie: 1) oświecać ludzi, by pomóc im odkryć prawdę Ewangelii i wybrać właściwą drogę wśród różnych doktryn oddziałujących na chrześcijan; 2) troszczyć się o skuteczną służbę wszystkim ludziom. OA, n. 48.

⁷ PP, n. 81.

⁸ Dlatego „nie mogą oni rezygnować z udziału «w polityce», czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra”. ChL, n. 42.

⁹ Dotyczy to również kapłanów. Jan Paweł II, powołując się na Synod Biskupów z 1971 roku, nauczał, że „prezbiterzy, w jedność z całym Kościołem, są zobowiązani do wyboru,

1. Katolicka nauka społeczna a teologia stosowana

W nauczaniu Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* pojawiła się zapowiedź nowej jakości badań teologicznych w ścisłej współpracy z naukami świeckimi¹⁰. Jest to wyraźna zachęta do prowadzenia badań interdyscyplinarnych w ramach KNS, a także poszukiwania, również przez tradycyjną teologię praktyczną, nowych celów i metod badawczych.

Naprzeciw tym oczekiwaniom Ojców soborowych wychodzi dzisiejsza teologia stosowana, która ma pomagać w odkrywaniu, w świetle Objawienia Bożego i Magisterium, tych wymagań społeczności ludzkiej, które pobudzają inteligencję i miłość chrześcijan do udziału w polityce i ich odpowiedzialnego zaangażowania w działalność partyjną. Chrześcijanie wnoszą bowiem w życie polityczne i budowę przyszłości społeczeństwa wierność prawdzie i duchowe bogactwo, działając zgodnie z wymogami chrześcijańskiego sumienia¹¹.

W praktyce trudno rozdzielić te dwa wymiary aktywności obywatelskiej: politycznej i społecznej. Natomiast wyraźnie granice między nimi jawią się w codziennej praktyce życia członków społeczności ludzkiej. Człowiek z natury jest istotą społeczną i to ułatwia mu wchodzenie w różne obszary aktywności społecznej i nawiązywanie relacji interpersonalnych. Natomiast, według zasady: *Ubi societas, ibi ius* (gdzie społeczeństwo, tam prawo), w życie społeczne wkracza również polityka. I choć prawo powinno być oparte na fundamencie sprawiedliwości, to politycy bardzo często wykorzystują je do własnych celów „partyjnych”. Dlatego bardzo

na miarę wszystkich swoich sił, jasno określonej linii działania, w zakresie obrony podstawowych praw człowieka, szerzenia integralnego rozwoju osoby, popierania sprawy pokoju i sprawiedliwości, i posługiwania się środkami – oczywiście zawsze zgodnymi z Ewangelią. To wszystko odnosi się nie tylko do sfery indywidualnej, lecz również społecznej; dlatego też niech prezbiterzy pomagają ludziom świeckim we właściwym formowaniu ich sumień”. J a n P a w e ł II, Katecheza *Prezbiter wobec społeczności świeckiej*, 28 VII 1993, n. 3.

¹⁰ „Sobór, podejmując to, czego uczył Sobór Watykański I, głosi, że «istnieje dwojaki, różny porządek poznania», mianowicie wiary i rozumu, i że Kościół nie wzbrania, «żeby w uprawianiu ludzkich umiejętności i nauk stosowano we własnym ich zakresie właściwe dla nich zasady i metody»; przeto «uznając ową słuszną wolność», potwierdza Kościół prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk. To wszystko też wymaga, by człowiek, zachowawszy porządek moralny i wzgląd na powszechny pożytek, swobodnie mógł szukać prawdy i opinię swoją głosić i rozpowszechniać oraz uprawiać jakąkolwiek umiejętność, a wreszcie wymaga, żeby zgodnie z prawdą był informowany o wydarzeniach publicznych”. KDK, n. 59.

¹¹ Sumienie jest „świadectwem samego Boga, którego głos i sąd przenikają wewnątrz człowieka aż do tajników jego duszy”. VS, n. 58.

często pogramy, które biorą początek w idei sprawiedliwości i miały służyć jej urzeczywistnieniu we współżyciu ludzi, ludzkich grup i społeczeństw, ulegają w praktyce wypaczeniu¹².

Brak poszanowania sprawiedliwości w polityce pojawia się najczęściej w działalności działaczy partyjnych, którzy starają się narzucać obywatelom kierunki i granice ich aktywności politycznej. Jeśli coś jest nie po myśli liderów partyjnych lub gdy chcą zdyskredytować przeciwnika partyjnego, to zarzuca mu się motywacje polityczne jego działalności¹³. Dotyczy to również aktywności wspólnoty kościelnej w życiu społecznym¹⁴.

¹² „Chociaż więc w dalszym ciągu na tę samą ideę sprawiedliwości się powołują, doświadczenie wskazuje na to, że nad sprawiedliwością wzięły górę inne negatywne siły, takie jak zawziętość, nienawiść czy nawet okrucieństwo, wówczas chęć zniszczenia przeciwnika, narzucenia mu całkowitej zależności, ograniczenia jego wolności, staje się istotnym motywem działania: jest to sprzeczne z istotą sprawiedliwości, która sama z siebie zmierza do ustalenia równości i prawidłowego podziału pomiędzy partnerami sporu. Ten rodzaj nadużycia samej idei sprawiedliwości oraz praktycznego jej wypaczenia świadczy o tym, jak dalekie od sprawiedliwości może stać się działanie ludzkie, nawet jeśli jest podjęte w imię sprawiedliwości. [...] Wiadomo przecież, że w imię motywów rzekomej sprawiedliwości (np. dziejowej czy klasowej) niejednokrotnie niszczy się drugich, zabija, pozbawia wolności, wyzuwa z elementarnych ludzkich praw. [...] Musi poza tym niepokoić upadek wielu podstawowych wartości, które stanowią niewątpliwie dobro nie tylko chrześcijańskiej, ale po prostu ludzkiej moralności, kultury moralnej – takich, jak poszanowanie dla życia ludzkiego, i to już od chwili poczęcia, poszanowanie dla małżeństwa w jego jedności nierozzerwalnej, dla stałości rodziny. Permisywizm moralny godzi przede wszystkim w tę najczulszą dziedzinę życia i współżycia ludzi. W parze z tym idzie kryzys prawdy w stosunkach międzyludzkich, brak odpowiedzialności za słowo, czysto utylitarny stosunek do człowieka, zatracona poczucia prawdziwego dobra wspólnego i łatwość, z jaką ulega ono alienacji. Wreszcie desakralizacja, która często przeradza się w «dehumanizację». Człowiek i społeczeństwo, dla którego nic już nie jest „święte” – wbrew wszelkim pozorom – ulega moralnej dekadencji”. DiM, n. 12.

¹³ Wskazywanie na „polityczne” cele działalności przeciwników politycznych jest próbą ukrycia własnych motywów „partyjnych”. Każdy rodzaj publicznej aktywności działaczy partyjnych jest polityką. Działalność partyjna w obszarze właściwie rozumianej polityki stanowi jednak tylko jej niewielką część. Polityka to każda działalność publiczna, która dotyczy dobra wspólnego, sprawiedliwości społecznej, godności człowieka i praw osoby ludzkiej, poszukiwania prawdy, piękna i dobra. Zawężanie zatem znaczenia polityki do promowania interesów partyjnych jest nieuzasadnionym nadużyciem tej aktywności społecznej. Działalność polityczna powinna być wolna od ideologii partyjnych, bo prawdziwą politykę tworzą nie tylko działacze partyjni, ale są w nią zaangażowani wszyscy obywatele bez względu na wyznawany światopogląd.

¹⁴ Zaangażowanie Kościoła w obronę godności człowieka i wynikających stąd praw osoby ludzkiej, głoszenie prawdy Ewangelii, wykorzystywanie Magisterium w obronie życia ludzkiego i wartości moralnych nazywa się polityką. Jest to natomiast związane z korzystaniem przez Kościół z prawa do wolności religijnej i publicznego wyznawania wiary przez jego członków, którzy jako pełnoprawni obywatele mają prawo i do aktywności społecznej, i do zaangażowania politycznego.

Udział chrześcijan w życiu politycznym, wynikający z praw obywatelskich, z racji światopoglądowych powinien być oparty na prymacie prawdy i wierności wyznawanym zasadom moralnym przy zdobywaniu, posiadaniu i sprawowaniu władzy publicznej. To założenie powinno być źródłem inspiracji dla każdej działalności publicznej, której najwyższym celem jest dobro wspólne i służba człowiekowi w oparciu o zasadę sprawiedliwości niezależnie od uwarunkowań politycznych, społeczno-kulturowych czy religijno-obyczajowych¹⁵.

Centralnym zadaniem polityki jest tworzenie sprawiedliwego porządku społeczeństwa i państwa zgodnie z wymogami obowiązującego prawa¹⁶. Jeżeli sprawiedliwość jest celem i wewnętrzną miarą każdej polityki, to nie może ona być jedynie prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych: jej źródło i cel znajdują się właśnie w sprawiedliwości, która ma naturę etyczną. Państwo, które reprezentują politycy, nieuchronnie staje wobec pytania: jak realizować sprawiedliwość tu i teraz? To zaś pytanie zakłada inne, bardziej radykalne: co to jest sprawiedliwość? Jest to problem, który dotyczy rozumu praktycznego; aby jednak rozum mógł funkcjonować uczciwie, musi być stale oczyszczany, gdyż jego zaślepienie etyczne, wynikające z przewagi interesu i władzy, które go zaślepiają, jest zawsze aktualnym zagrożeniem¹⁷.

Zgodnie z KNS i teologią stosowaną w tym punkcie polityka spotyka się z wiarą. Oczywiście wiara ma swoją specyficzną naturę jako spotkanie z żyjącym Bogiem, które otwiera przed ludźmi nowe horyzonty bardzo

¹⁵ „Chodzi bowiem o to, że autentyczna polityka musi ujmować człowieka w jego całości, to znaczy we wszystkich jego wymiarach osobowych – bez pomijania wymiaru etycznego i religijnego – oraz w wymiarach społecznych”. Jan Paweł II, Orędzie na Światową Konferencję poświęconą polityce kulturalnej, 24 VI 1982, n. 5.

¹⁶ Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Wymaga ona spełnienia koniecznych warunków, jakich wymaga promocja zarówno poszczególnych osób, przez wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów, jak i „podmiotowości” społeczeństwa, przez tworzenie struktur uczestnictwa oraz współodpowiedzialności. Dziś zwykło się twierdzić, że filozofia i postawą odpowiadającą demokratycznym formom polityki są agnostycyzm i sceptyczny relatywizm, ci zaś, którzy żywią przekonanie, że znają prawdę, i zdecydowanie za nią idą, nie są, z demokratycznego punktu widzenia, godni zaufania, nie godzą się bowiem z tym, że o prawdzie decyduje większość, czy też, że prawda się zmienia w zależności od zmiennej równowagi politycznej. W związku z tym należy zauważyć, że w sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm. CA, n. 46.

¹⁷ DCE, n. 28a.

dalekie od zakresu właściwego rozumowi. Równocześnie jednak jest ona dla tego rozumu siłą oczyszczającą. Wychodząc od Bożej perspektywy, uwalnia go od zaślepienia i pozwala lepiej widzieć to, co jest mu właściwe. Katolicka nauka społeczna jest najpierw pomocą dla polityków chrześcijańskich, dlatego nie może być wykorzystywana do narzucania tym, którzy nie podzielają wiary, perspektyw i sposobów zachowania, które do niej przynależą. KNS ma zatem charakter subsydiarny wobec polityków, którym może, niezależnie od światopoglądu, pomagać w oczyszczaniu rozumu i nieść pomoc, aby to, co sprawiedliwe mogło tu i teraz być rozpoznane, a następnie realizowane¹⁸.

KNS zajmuje się zatem relacją między Kościołem a światem (społeczeństwem, państwem) w aspekcie sprawiedliwości i nie służy do przekazywania Kościołowi władzy państwa. Wiara, do której odwołuje się KNS, otwiera ją na współpracę z teologią, która „jest realizowaną w wierze refleksją nad Objawieniem, jakie się dokonało ostatecznie w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym i Zbawicielu wszystkich ludzi”¹⁹. W tym kontekście należy umieścić teologię stosowaną, która skupia się na relacji między człowiekiem i światem, w którym żyje i działa. Chodzi bowiem o to, że według nauczania Kościoła wszyscy ludzie, wierzący i niewierzący, powinni się przyczyniać do należytej budowy tego świata, w którym wspólnie żyją; a to z pewnością nie może dziać się bez szczerego i roztropnego dialogu. Zgodnie z Magisterium nie można więc dyskryminować ani wierzących, ani niewierzących, gdyż każdy człowiek ma osobową godność, z której wynikają prawa osoby ludzkiej. Kościół zawsze będzie się domagał dla wierzących wolności działania, aby wolno im było w świecie budować również świątynię Bogu; ateistów zaś przyjaźnie zaprasza, aby otwartym sercem rozważali Ewangelię Chrystusową (KDK, n. 21)²⁰.

Badania prowadzone w teologii stosowanej skupione są na wymiarze osobowym człowieka – każda osoba ludzka jako jedność cielesno-du-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ J. Salij, *Wiara i teologia*, Poznań 2017, s. 51. Teologia jest jakby odbiciem Bożej wiedzy, „która jest jedną i niezłożoną znajomością wszechrzeczy” (św. Tomasz z Akwinu), tamże.

²⁰ Ojcowie soborowi podkreślają, że ateizm wzięty w całości nie jest czymś pierwotnym, lecz raczej powstaje z różnych przyczyn, do których zalicza się też krytyczna reakcja przeciw religiom, a w niektórych krajach szczególnie przeciw religii chrześcijańskiej. Dlatego w takiej genezie ateizmu nie miały udziału mogą mieć wierzący, o ile skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawiania nauki wiary, albo też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym, powiedzieć o nich trzeba, że raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii. KDK, n. 19.

chowo-psychiczna, jest jedna i niepowtarzalna; ma ona naturę religijną i jest istotą społeczną. W koncepcję antropologii katolickiej wpisane jest również eschatologiczne ukierunkowanie życia człowieka, które nadaje jego istnieniu pełny sens. Celem teologii stosowanej jest zdobywanie praktycznej wiedzy o człowieku, która będzie mogła być wykorzystana do adekwatnego rozwiązywania nowych (aktualnych) problemów dotyczących jego godności, praw osobowych, a także wartości, relacji, celu i sensu życia, ale z perspektywy świata, w którym żyje na co dzień²¹.

Dotychczas, tak też to widzieli Ojcowie soborowi, Kościół czerpał wiedzę o świecie i o człowieku z Objawienia, a także korzystał z wyników refleksji naukowej prowadzonej przez teologię. Dzięki temu Kościół mógł też przekazywać ją, jako „prawdę” o świecie i o człowieku, na „zewnątrz”. Sobór Watykański II otworzył natomiast nowe możliwości uzupełniania tej „prawdy” wiedzą czerpaną z wyników badań nauk świeckich. Teologia stosowana korzysta więc z prawdy objawionej i nauczania Kościoła, ale rozeznaje przede wszystkim wiedzę czerpaną z doświadczenia człowieka i jego aktywnej obecności w świecie. Ta wiedza potrzebna jest Kościołowi, aby mógł „udziśnaczyć” realizację misji zbawczej, ale jest ona przede wszystkim potrzebna chrześcijanom, aby mogli owocnie realizować swoje indywidualne powołanie, a także skutecznie działać społecznie i politycznie.

Tak rozumiana teologia stosowana podejmuje współpracę naukową z katolicką nauką społeczną, której przedmiotem badań jest szeroko rozumiana polityka w kontekście sprawiedliwego porządku społeczeństwa i państwa. Do podstawowej struktury chrześcijaństwa należy rozróżnienie pomiędzy państwem i Kościołem w zgodzie z zasadą autonomii rzeczywistości ziemskiej²². Państwo nie może narzucać religii, ale musi zagwarantować jej wolność i pokój pomiędzy wyznawcami różnorodnych religii; Kościół, jako społeczny wyraz wiary chrześcijańskiej, ma swoją niezależność i na bazie wiary żyje w strukturze wspólnotowej, którą państwo powinno respektować. Obie sfery są rozdzielone, ale pozostają

²¹ Wcielenie Chrystusa i dzieło zbawcze nie przekreślają ani nie pomniejszają wartości doczesnych – dzieło Odkupiciela nie sprzeciwia się bowiem dziełu Stworzyciela. Ta wiedza będzie mogła być wykorzystana w życiu i działalności Kościoła, którego celem jest wypełnianie misji zbawczej. Jest to również wiedza potrzebna wiernym świeckim do realizacji powołania chrześcijańskiego i wypełniania misji ewangelizacyjno-apostolskiej w Kościele i w świecie, w którym powinni czynnie uczestniczyć w budowaniu królestwa Bożego.

²² KDK, n. 36.

zawsze we wzajemnej relacji²³. KNS ma zatem konkretny zasięg badań społeczno-politycznych, a ich wyniki są ważne dla teologii stosowanej w prowadzeniu badań skupionych na człowieku, który żyje i w świecie, i w Kościele.

Polityka, jako aktywność społeczna, ma szerokie znaczenie²⁴. W tym artykule chodzi jednak o powiązanie polityki, która oznacza sprawowanie sprawiedliwej władzy w społeczeństwie dla dobra wspólnego z poszanowaniem zasady subsydiarności i solidarności społecznej, z katolicką nauką społeczną i z teologią stosowaną. Po wyborach w Polsce w roku 2023 pojawiają się trudne wyzwania polityczne związane z obietnicami polityków zbudowania nowego społeczeństwa, które bardzo często znajdują posłuch u zagubionej, zdeorientowanej i zmanipulowanej opinii publicznej; wątpliwości pojawiają się również u wyborców „prawicowych”, którzy najczęściej deklarują się jako ludzie wierzący. Dla tych obywateli, „prawicowych i wierzących”, po wyborach ważne jest „nowe” sprofilowanie polityki i działalności społecznej.

Z perspektywy teologii stosowanej w każdej formie działalności społecznej i politycznej podstawowe znaczenie ma harmonia między sferą przyrodzoną a nadprzyrodzoną. Dla chrześcijańskiego polityka najważniejsza powinna być zatem harmonia między wiarą a postępowaniem, na co zwrócił uwagę Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*: „ogromne znaczenie posiada spójność życia wiernych świeckich jako tych, którzy powinni dążyć do świętości w normalnych warunkach życia zawodowego i społecznego. Dlatego w odpowiedzi na swe powołanie powinni traktować codzienne zajęcia jako okazje do tego, by zbliżyć się do Boga, spełniać Jego wolę i służyć innym ludziom” (n. 17). Chrześcijanie zatem, którzy włączają się w działalność polityczną, powinni, uznając autonomię polityki, starać się, by ich dążenia były zgodne z wymaganiami Ewangelii oraz by w ramach uprawnionego pluralizmu instytucji i opinii dawać osobiste (indywidualne) i publiczne (wspólnotowe) świadectwo prawdziwości i szczerości swej wiary poprzez skuteczne i bezinteresowne służenie ludziom²⁵.

²³ DCE, n. 28a.

²⁴ Pod słowem „polityka” kryje się wiele znaczeń, niektóre z nich mogą niepokoić, toteż trzeba je jasno określić. Jedno jest pewne, że od władzy politycznej, czy to w danym kraju, czy na terenie międzynarodowym, zależy ostatecznie decyzja, gdy chodzi o sprawy społeczne czy ekonomiczne. OA, n. 46.

²⁵ Tamże.

2. Wybory jako kwantyfikatory polityczny, społeczny i moralny z punktu widzenia partii „prawicowych”

Jednym z ważniejszych, powtarzalnych kwantyfikatorów (wyznaczników) polityki są wybory, w czasie których społeczeństwo wybiera swoich przedstawicieli do władzy ustawodawczej i deleguje ich do wyłonienia władzy wykonawczej i sędowniczej. W praktyce oznacza to upoważnienie, czyli legitymizację większości parlamentarnej do powołania władzy wykonawczej (rządu) i sędowniczej i sprawowania kontroli nad nimi²⁶. Z racji regularnej powtarzalności wyborów (poza wypadkami ogłoszenia przedterminowych wyborów, np. z powodu niemożności wyłonienia rządu) w polityce obowiązuje możliwy do przewidzenia horyzont czasowy (od wyborów do wyborów). Działalność polityczna, ponieważ pośrednio, a wielu wypadkach bezpośrednio, wpływa na jakość życia obywateli w codzienności, nie powinna ograniczać się do krótkiej perspektywy czasowej, co oznacza, że działalność polityczna nie może mieć charakteru doraźnego. Dotyczy to zarówno realizacji programów politycznych, jak i spełnianych przez polityków zawodowych funkcji parlamentarnych, rządowych czy samorządowych.

W ramach polityki można, a nawet trzeba, tworzyć wizje, że np. za 50 lat będzie inny świat, będzie inne społeczeństwo, inni ludzie. Jednak jest to problem do dyskusji politycznej z wykorzystaniem metodologii naukowej. Można więc założyć różne hipotezy dotyczące bardzo dalekich, czasowych perspektyw politycznych i prowadzić nad nimi namysł z pomocą wyników badań naukowców, wiedzy ekspertów, doświadczenia komentatorów czy wizjonerstwa działaczy partyjnych. Polityk zawodowy powinien być jednak zakorzeniony przede wszystkim w aktualnej rzeczywistości swoich wyborców.

Można co prawda uznać, że są politycy mający wiedzę i intuicję futurologa, którzy będą w stanie sformułować pewne konkretne wizje niedalekiej przyszłości. Nawet mogą one się rzeczywiście spełniać w czasie do kolejnych wyborów. Jest to jednak zazwyczaj konstrukcja przyszłości zbudowana na ogólnych prawidłach, które będą skutkować jedynie hi-

²⁶ „Kościół docenia demokrację jako system, który zapewnia udział obywateli w decyzjach politycznych i rządzonym gwarantuje możliwość wyboru oraz kontrolowania własnych rządów, a także – kiedy należy to uczynić – zastępowania ich w sposób pokojowy innymi. Nie może zaś demokracja sprzyjać powstawaniu wąskich grup kierowniczych, które dla własnych partykularnych korzyści albo dla celów ideologicznych przywłaszczają sobie władzę w państwie”. CA, n. 46.

potetycznymi, czyli warunkowo możliwymi do przewidzenia zmianami. Politycy, mający duże doświadczenie i cieszący się uznanym autorytetem politycznym, mają prawo do budowania takich wizji, dzielenia się własnymi przemyśleniami na temat „bliskiej” i „dalekiej” przyszłości.

Prognozowanie polityczne nabiera natomiast konkretnego znaczenia w czasie kampanii wyborczej, zwłaszcza tuż przed wyborami, za sprawą „obietnic wyborczych”. Tutaj jednak pierwszorzędną rolę zaczynają odgrywać działacze partyjni, których celem jest wygranie wyborów i zdobycie władzy. Wymaga to od władz i działaczy partyjnych prowadzenia skutecznej kampanii wyborczej, której celem będzie przekonanie wyborców do hasłowo określonych programów wyborczych „na dzisiaj”.

Dlatego działacze partyjni, którzy kreślą „mgliste”, przyszłościowe wizje w toku kampanii wyborczej, stają się dla wyborców mało „wiarygodni”. Dlaczego? Wyborca, który „za chwilę ma oddać swój głos”, oczekuje konkretnych argumentów, które dotyczą jego „dzisiaj”, a nie „mgliście” określonej „przyszłości”. Wyborcy są nastawieni na swoją perspektywę czasową, czyli: jak to będzie działać przez czas bliski do określenia w wymiarze życia człowieka (dla jednych to miesiąc, innych rok czy kilka lat do następnych wyborów). Budowanie zatem wizji politycznej opartej na trudnej do sprecyzowania przyszłości w czasie wyborów nie zadziała.

Podobnie rzecz ma się z przeszłością: przedstawianie „przeszłych” osiągnięć jest dla wyborców jedynie formą „chwalenia” się przez polityków własnymi sukcesami. Historia w polityce oznacza *continuum*, które co prawda wywodzi się z przeszłości i zmierza ku przyszłości, ale wskazuje na „dzisiaj”. Historia w polityce, nawet w najbardziej chlubnej postaci, nie jest jednoznaczna dla wszystkich wyborców. Nawet więcej: historia, także ta narodowa, jest pojmowana i oceniana w perspektywie życiowej każdego obywatela; każdy ma zaś prawo do subiektywnego odbioru i interpretowania nawet faktów historycznych. Pamięć historyczna w polityce to nie tyle „wspólne bogactwo”, co bardziej dziedzictwo, którego przekazywanie przyszłym pokoleniom jest mniej lub bardziej wymagającym poświęcenia wkładem każdego obywatela w budowanie tożsamości narodowej i państwowej.

Dlatego w pragmatyce kampanii prawicowych polityków należy unikać przenoszenia wyborców w zbyt odległą „przeszłość narodową”, nawet jeśli jest to powód do chluby z powodu wzniosłej historii i tradycji. Historia w perspektywie „politycznej” jest bardziej wyrazem politycznych sympatii niż fundamentem światopoglądu. W kampanii wyborczej nieskuteczne

będzie więc budowanie wizerunku wyborcy-patrioty z zakorzeniem w historii. Prawicowe partie w Polsce jednoznacznie identyfikują się z tradycjami wolnościowymi i bohaterami, którzy z pobudek patriotycznych podejmowali działalność publiczną. W trakcie kampanii wyborczej to dziedzictwo historyczne powinno jednak zejść na drugi plan, aby wyborcy mogli zapoznać się z propozycjami partii na temat dobrostanu ich codziennego życia²⁷.

I dalej w kampanii nie należy tłumaczyć skomplikowanych procesów życia politycznego, sytuacji społeczno-kulturowej, przemian religijno-obyczajowych, zwłaszcza w wymiarze geopolitycznym. To jest bowiem obszar wiedzy, której zasób zależy od indywidualnego zainteresowania polityką, co wiąże się z osobistym zapotrzebowaniem wyborcy i od jego aktywności w tym obszarze. Błędnym jest założenie, że wszyscy obywatele są zainteresowani na tym samym wysokim poziomie wiedzą o polityce; taka opinia potoczna krąży o Polakach, że są rozpolitykowani. W różnych formach kampanii wyborczej politycy mogą uczestniczyć jako przykładowi eksperci, doradcy, znawcy codziennych problemów ludzi z racji posiadanej wiedzy, zdobytego doświadczenia czy nabytych umiejętności i kompetencji. Poza tym w kampanii nie chodzi o kreślenie wizji ideologicznej, czyli przekonywanie np. prawicowo uformowanych wyborców, aby rozbudzać w nich pozostanie przy prawicowych poglądach (przekonywanie przekonanych). Chodzi bowiem o to, że prawicowiec nie musi zagłosować na partię prawicową, jeśli nie otrzyma od prawicowych polityków rękami spełnienia jego oczekiwań wynikających z życia codziennego.

3. Kościół w Polsce a polityka wyborcza partii prawicowych

Wielka polityka żyje własnym życiem i zajmują się nią przede wszystkim zawodowi politycy, ale w trakcie kampanii wyborczej w wir wielkiej polityki partyjnej zostają wciągnięci zwykli obywatele. Ujawnia się ona w zakresie wielkich problemów o znaczeniu ogólnokrajowym, jak i wspólnot lokalnych, ale także na mniejszym polu spraw życia rodzinnego i osobistego. To zjawisko można było zaobserwować w Polsce przy okazji wyborów parlamentarnych, które odbyły się w październiku 2023 roku. Kościół, jako autonomiczna struktura religijno-społeczna, nie

²⁷ Kształtowanie dojrzałych postaw patriotycznych zawsze wymaga szeroko zakrojonych działań wychowawczo-formacyjnych i wspólnotowych wysiłków na rzecz budowania narodowej tożsamości bez zawłaszczania przez konkretną partię polityczną.

angażuje się w działalność polityczną. W trakcie wyborów wielka polityka zaczyna się jednak interesować również Kościołem, który w Polsce ma długie tradycje wspierania działań wolnościowych, patriotycznych, także społecznych – zwłaszcza w odniesieniu do sprawiedliwości społecznej, solidarności i dobra wspólnego.

Kandydaci z list partii prawicowych zabiegali o poparcie środowiska kościelnego, w swoich programach odwoływali się do wartości głoszonych przez Kościół (np. ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci), w sposobach prezentowania programów wykorzystywali też symbolikę religijno-patriotyczną. Kościół, kierując się wskazaniem Magisterium na tematy moralno-społeczne, podkreślał, że jego działalność w sferze polityki dotyczy jedynie jej wymiaru etycznego²⁸. Natomiast w trakcie kampanii Kościół przypomniał o obowiązku zaangażowania katolików w sprawy publiczne. Znalazło to potwierdzenie we wskazaniach na wybory dla polskich katolików²⁹.

Kościół izoluje się od polityki zgodnie ze swoją misją uobecnienia Chrystusa i urzeczywistnienia zbawienia. Dokonuje się to za sprawą posługi duszpasterskiej, jaką Kościół pełni wobec człowieka i społeczeństwa, zgodnie z wolą Założyciela³⁰. Przekazał On bowiem naukę i sformułował przykazania, które rzuciły światło nie tylko na życie poszczególnych osób,

²⁸ Zgodnie z nauczaniem społecznym Kościoła w polityce należy unikać przedkładania technologii i socjologii nad naukę, polityki nad metafizykę, planowania nad etykę, a przede wszystkim sprawiedliwości ponad miłosierdzie i miłość. W odniesieniu do dziedziny polityki należy podkreślić, że uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników politycznych, ochrona praw ludzi oskarżonych w procesach i sądach doraźnych, sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, odrzucenie niegodziwych metod zdobywania, utrzymywania i poszerzania władzy za wszelką cenę – to zasady, które znajdują swe najgłębsze źródło, a jednocześnie uzasadnienie wartości osoby, w transcendentnej wartości osoby i w obiektywnych nakazach moralnych, dotyczących funkcjonowania państw. ChL, n. 42.

²⁹ Zob. Rada ds. Społecznych KEP, *Vademecum wyborcze katolika*, 21 X 2023 r., <https://episkopat.pl/vademecum-wyborcze-katolika-dokument-rady-ds-spoecznych/> [8.12.2023]. Ten dokument spotkał się z mocną krytyką niektórych środowisk katolickich, jak i otoczenia nieprzychylnych Kościołowi osób. Zob. np. R. Majda, *Vademecum wyborcze katolika czy vademecum apostazji?*, <https://wiesz.pl/2023/09/25/vademecum-wyborcze-katolika-czy-vademecum-apostazji/> [8.12.2023]; S. Skomra, *Wybory 2023. Kościół oficjalnie mówi językiem PiS i radzi wiernym jak głosować*, <https://jawnylublin.pl/wybory-2023-kosciol-radzi-wiernym-jak-glosowac> [8.12.2023].

³⁰ Głównym zadaniem kapłanów jest duszpasterstwo. Dlatego „do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednie interweniowanie w układy polityczne i organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania wiernych świeckich, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi współobywatelami”. KKK, n. 2442.

lecz również całej społeczności ludzkiej; w szczególności dotyczy to sformułowanego przez Jezusa przykazania wzajemnej miłości. Zakłada ono poszanowanie każdej osoby i jej praw; zawiera reguły sprawiedliwości społecznej, których celem jest przyznanie każdej osobie tego, co się jej należy, oraz harmonijny rozdział dóbr doczesnych pomiędzy osoby, rodziny i grupy. Jezus podkreślił ponadto uniwersalizm miłości, przewyższającej różnice ras, kultur i religii narodów tworzących ludzkość. Można by powiedzieć, że nazywając siebie „Synem Człowieczym”, chciał również poprzez to określenie własnej tożsamości mesjańskiej uwydatnić, że Jego dzieło jest przeznaczone dla każdego człowieka, bez dyskryminowania żadnych kategorii bądź języków, kultur, grup etnicznych i społecznych. Głosząc pokój dla swoich uczniów i wszystkich ludzi, Jezus uczynił jego fundamentem przykazanie miłości braterskiej, solidarności i wzajemnej pomocy o uniwersalnym wymiarze. Jest rzeczą jasną, że dla Niego to właśnie było i jest celem oraz zasadą dobrej polityki³¹.

W trakcie kampanii wyborczej partii prawicowe w Polsce poruszały się również w przestrzeniach, w których ujawnia się wyraźnie obecność Kościoła. Prawicowi politycy bardzo mocno zaangażowali się w budowanie wizerunku patriotyzmu historycznego, którego źródłem jest polska tradycja narodowościowa i katolicka (nobliwa przeszłość): historia i tradycja. Czy jest to jednak rola partii politycznych, nawet gdyby to były partie złożone jedynie z samych katolików, aby promować wartości narodowo-katolickie jako fundament polityki?

W zasadach zarówno KNS, jak i teologii stosowanej najważniejszy jest priorytet budowania jedności³². Partia, która tworzy swój program dla konkretnej grupy wyborców, z założenia zdąży do sprofilowania swoich działaczy i sympatyków w oparciu o światopoglądowy model partii, co siłą rzeczy prowadzi do podziałów społecznych. W polityce różnice programowe i światopoglądowe są uzasadnione, dlatego pod względem partyjnym w państwie funkcjonuje ugrupowanie rządowe i opozycja. W takim układzie politycznym zachowaniu tożsamości ideowej partii prawicowych powinna służyć przede wszystkim dbałość o sprawiedliwość

³¹ Jan Paweł II, *Katecheza Prezbiter wobec społeczności świeckiej*, n. 2.

³² „Chociaż i poszczególne jednostki i wszystkie narody zdają sobie z każdym dniem lepiej sprawę z tej konieczności, na ogół jednak ludzie – a zwłaszcza ci, którzy kierują polityką – wydają się być niezdolnymi do realizacji tych dwóch, tak przez wszystkie narody upragnionych postulatów: zgody i współpracy. Nie pochodzi to z braku odpowiedniego dorobku naukowego, technicznego czy gospodarczego, lecz raczej z braku wzajemnego zaufania”. MM, n. 203.

społeczną (KNS), a także godność osobową człowieka i wynikające stąd prawa, wśród których naczelnym jest prawo do wolności religijnej (teologia stosowana)³³, a także dbałość o zdolność koalicyjną w celu realizacji dobra wspólnego („partyjność”).

W ostatnich wyborach parlamentarnych w październiku 2023 roku partie prawicowe próbowały utrzymać władzę, aby nadal tworzyć pomyslną przyszłość społeczeństwa polskiego. Niestety Polacy uznali tę propozycję programową za zbyt „mglistą”. Polskie społeczeństwo ma już za sobą politykę pięcioletnich planów i scentralizowanej władzy gospodarczej, a także przeidealizowanej polityki (czasy PRL-u). W kampanii partii prawicowych zabrakło wizji przyszłości, która w języku zwłaszcza młodych ludzi nazywa się: dzisiaj. Szybkość komunikowania się potencjalnych wyborców w świecie wirtualnym, wzrost znaczenia mediów społecznościowych, obfitość (nadmiar) dostępnych informacji, a przede wszystkim brak realnych propozycji dla młodych, zdolnych i aktywnych społecznie kandydatów do czynnego udziału w polityce, życiu społecznym spowodowały zatarcie w świadomości młodych ludzi tak pieczołowicie budowanego wizerunku polityka-patrioty.

4. Polityka prawicowa w Polsce „po wyborach”

Po wyborach w Polsce w październiku 2023 roku prawica straciła możliwości prowadzenia działalności rządowej, do czego przyczynił się również brak zdolności koalicyjnych. I choć prawica wygrała nominalnie wybory, utraciła władzę na rzecz ugrupowań, które stworzyły rządową koalicję. Oczywiście można wysunąć tezę, że jest to tylko chwilowa „zadyszka” prawicy z powodu ośmioletniego sprawowania władzy i przy następnych wyborach (oby jak najszybciej) ugrupowanie prawicowe na nowo uzyska większość parlamentarną (władza ustawodawcza) i mandat do sprawowania władzy wykonawczej.

Ta teza wymaga przyjęcia założenia, że przywódcy partyjni (zawodowi politycy) po prawej stronie sceny politycznej uwzględniali taką sytuację

³³ „[...] polityka i programy, które budują nacechowane otwartością i uczciwością stosunki pomiędzy ludźmi, które prowadzą do sprawiedliwych przymierzy, które jednoczą ludzi w szlachetnej współpracy, powinny być popierane. Takie inicjatywy nie pomijają rzeczywistych różnic językowych, rasowych, religijnych, społecznych czy kulturowych między ludźmi; nie ukrywają również wielkich trudności w przewyciężaniu zadawnionych podziałów i niesprawiedliwości. Na pierwszym jednak miejscu stawiają czynniki jednoczące, jakkolwiek mogłyby się one wydawać niepozorne”. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*, 8 XII 1986, n. 4.

i byli przygotowani na utratę władzy, chwilową. Tylko czy tak samo widzą to sami wyborcy, którzy czują się zawiedzeni brakiem skuteczności partii, z którą się utożsamiają w swoich poglądach? Zawodowi politycy mają czas. Mogą się wykazywać dalej swoją działalnością polityczną jako opozycja i mobilizować swoich wyborców do wytrwałości w swoich poglądach i dalszego wspierania prawicowych partii i działających w nich polityków.

Wyborcy jednak mają inną perspektywę czasową sceny politycznej – ich mniej interesują przyszłe wybory, a bardziej skupiają się na swoim „dzisiaj”, dlatego martwią się utratą kapitału społecznego swojej formacji politycznej. Mało przekonująco brzmi też zapewnienie, że dotychczasowi przywódcy zrobili wszystko, co należało, aby zwyciężyć; natomiast brak skuteczności i zwycięstwa jest to wynik różnych przyczyn składowych, zewnętrznych i niezależnych od nich również wewnętrznych. Otóż klęska polityczna jest to najpierw porażka partii i klęska przywódców partyjnych, a nie wyborców czy sympatyków partyjnych. Nie można zatem przejść do porządku dziennego nad brakiem skuteczności prawicowych polityków zawodowych i czekać beczynn timer na nowe pomysły władz partyjnych.

Czego zabrakło w polskiej polityce prawicowej w okresie wyborów? Pierwszy wniosek dotyczy „odklejenia” działaczy partyjnych od codzienności: politycy prawicowi, choć posługują się bardzo merytorycznie poprawnymi tezami programowymi, to jednak są nieprzekonywujący w przedstawianiu treści argumentów i nieporadni w przygotowaniu atrakcyjnej formy ich przekazu. Wyborcy oczekują prostych komunikatów dotykających ich życiowej sytuacji. Dlatego komunikaty wyborcze muszą być skierowane do dnia dzisiejszego. Ta zasada jest w polityce zawsze obecna i jeśli ktoś traci poparcie wyborców, to oznacza, że nie trafił do ich codzienności, że zabrakło mu kreatywności i prostoty w treści i formie przekazu skierowanego do wyborców „na dzisiaj”. W polityce liczy się przede wszystkim teraźniejszość, a w tych ostatnich wyborach w Polsce po prawej stronie sceny politycznej bardzo często dużo głośniejszym wybrzmiewała przeszłość oparta na historycznej zasadności sprawowanych rządów, a także „mglista” przyszłość bogacącego się społeczeństwa i wzrost znaczenia geopolitycznego państwa; argumenty jak najbardziej słuszne, ale bez elementu motywującego dla potencjalnych wyborców tej wizji Polski.

W polityce istnieje oczywiście perspektywa czasowa. To najpierw przeszłość, historia, tradycje, wartości, autorytety zweryfikowane. To także przyszłość, bo istnienie na scenie politycznej ma sens, jeśli widzi

się najbliższą perspektywę przyszłości, a są nią następne wybory; ale to przede wszystkim teraźniejszość: nieustanna, ciężka praca w wypełnianiu podjętych obowiązków w tworzeniu dobra wspólnego i służbie ludziom (suwerenowi). Wyborców nie można zatem „zakonserwować” i przetrzymać do następnych wyborów jako ugruntowanych (w pełni przekonanych) zwolenników realizowanej przez partię polityki. Wyborcy, którzy dzisiaj głosują na prawicę, nie muszą w przyszłych wyborach zagłosować na prawicowych polityków, choć mogą zachować swoje prawicowe (konserwatywne) poglądy.

5. Analiza werdyktu wyborców w październiku 2023 roku

Rządzenie krajem, prowadzenie społeczeństwa jest związane przede wszystkim z realizacją działań, które realnie wpływają na poziom i jakość życia obywateli (dobrostan). Prawicowy rząd w Polsce umożliwił społeczeństwu dokonanie ogromnego skoku cywilizacyjnego: poprawiła się sytuacja ekonomiczna obywateli, w bardzo dobrym stanie jest gospodarka, wzrosło znaczenie Polski na arenie międzynarodowej, podniósł się poziom bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego – można wymienić jeszcze dużo więcej dowodów pozytywnej sytuacji w polskim społeczeństwie. Co w takim razie było przyczyną utraty władzy politycznej przez polską prawicę?

5.1. Sukcesja polityczna

Jedną z przyczyn może być niewłaściwe traktowanie przez polityków prawicowych „przyszłości” w znaczeniu politycznym. Partie polityczne nie posiadają bowiem trwałości czasowej, która cechuje instytucje społeczne. Ich warunkowa stałość dotyczy przede wszystkim możliwości czynnego uczestnictwa polityków zawodowych w aktualnym życiu społeczeństwa i państwa. Dlatego partie nie powinny próbować wyznaczać wyborcom dalekosiężnych (mglistych) perspektyw na lepszą przyszłość po kolejnych wyborach.

Przyszłość polityczna to przede wszystkim nieustanna zmiana pokoleniowa. I nie chodzi tu o pozbywanie się z polityki ludzi wiekowych (starszych) z ogromną wiedzą i doświadczeniem życiowym i politycznym. Przyszłość polityczna to ciągłość władzy wynikającej z piastowanego stanowiska przez konkretnego polityka, ale jednocześnie jest to tworzenie środowiska następców (młodych), w imię zasady sukcesji politycznej. Przekazywanie władzy nie może bowiem być ani rewolucyjne (całkowita

wymiana kadr), ani wymuszane wypaleniem się osób piastujących stanowiska, ale powinien to być proces skutecznego promowania młodych, którym należy pomagać w realizacji inicjatyw i w poszukiwaniu miejsca samospelnienia się, wykazania się pomysłowością i skutecznością własnego działania na forum publicznym. Ciągłość władzy nie oznacza zatem przeciągania czasowego w piastowaniu stanowisk i urzędów przez nawet bardzo zasłużonych i kompetentnych polityków. Sukcesja polityczna ma sens, jeśli następuje permanentne płynne przekazywanie władzy następcom poprzez wprowadzanie ich w realne działania z odpowiedzialnością za wykonywane zadania.

5.2. „Czas” wyborców nie jest własnością polityków

Politycy pravicowi mają być może plan na przyszłość i traktują czas całego społeczeństwa, ale przede wszystkim konkretnych obywateli, zwłaszcza swoich wyborców, jak swoją własność. Konkretnemu obywatelowi nie wystarczy komunikat, że przywódcy partyjni nadal mają realną wizję swojej polityki i należy jedynie przeczekać najbliższy czas do następnych wyborów, aby pravicowi politycy mogli na nowo objąć władzę w państwie. Czas w znaczeniu politycznym oznacza dla polityków zawodowych oczekiwanie na nowe wybory. Natomiast dla wyborców jest to czas ich życia, które nie czeka na nowe wybory. Partie, które nie rządzą, mają dużo mniejszy udział w życiu konkretnych ludzi niż politycy będący u steru władzy. Oczywiście mogą nadal pracować nad pozytywnym programem, ale w rzeczywistości trwanie w polityce po utracie władzy jest bardzo często podobne do oczekiwania na błędy partii rządzących, bo to może stworzyć sprzyjającą sytuację do wygrania następnych wyborów przez partie znajdujące się w opozycji.

5.3. Wygrali politycy, którzy mówią: liczy się dzisiaj

Spółeczeństwo polskie ma coraz większy potencjał polityczny i jest społeczeństwem coraz bardziej dojrzałym w budowaniu demokracji obywatelskiej. Polska demokracja obywatelska ma jednak charakter oryginalny. Nie oznacza to, że nie ma wspólnych cech z demokracjami Zachodu. Obywatele polscy w ostatnich wyborach stworzyli jednak bardzo jasną sytuację polityczną: wybierali w głosowaniu partie, które dotarły do nich z wizją życia codziennego. Obywatele w społeczeństwie demokratycznym nie oczekują od polityków cudu gospodarczego. Polscy obywatele mają też świadomość, że to nie politycy powinni decydować

o ich tożsamości etyczno-moralnej, o ich tożsamości narodowej, a tym bardziej o ich wolności obywatelskiej.

Wybory w 2023 roku pokazały, że w polityce polskiej skutecznie działają już mechanizmy dojrzałej demokracji obywatelskiej. Świadczy o tym najpierw wysoka frekwencja; dalej Polacy wybierali kandydatów zgodnie ze swoim światopoglądem; dalej wyborcy kierowali się indywidualną oceną programów partyjnych; dalej zgodnie z werdyktem wyborczym rządu przejęły partie, które utworzyły koalicję.

Natomiast za sprawą połączenia wyborów z referendum wyodrębnił się nowy proces demokratyzacji społeczeństwa w Polsce – w następnych wyborach ważną rolę będzie odgrywał nie tylko czynnik partyjny: ideologiczny i programowy, ale pojawi się czynnik odpowiedzialności za dobro wspólne społeczeństwa i dobrostan sprawiedliwego państwa. Ugrupowania prawicowe obrały więc dobrą drogę „partyjną” i intuicyjnie wyznaczyły właściwe obszary dobra wspólnego w referendalnych pytaniach, co potwierdziło prawie 41% wyborców. Można więc powiedzieć, że to właśnie referendum wskazało właściwy kierunek działalności dla ugrupowań prawicowych: wyborcom zależy na dobru wspólnym, chcą również działać na rzecz bezpieczeństwa i sprawiedliwego dobrostanu państwa polskiego, opowiadają się także za patriotyzmem ekonomicznym. Włączyć należy natomiast ludzi młodych do polityki (sukcesja), otworzyć się na ich życie w świecie wirtualnym (realizm egzystencjalny) i rozbudzić ich idealizm etyczno-moralny.

Wyborcy, każdy indywidualnie, dokonali wyboru swoich przedstawicieli do władz ustawodawczych. Pośrednio także, poprzez swoich przedstawicieli, którzy utworzyli koalicję parlamentarną, wskazali osoby, które będą formować rząd. Przy okazji przyszłych wyborów Polacy będą jednak znowu wybierać nowych przedstawicieli do parlamentu, kierując się nie tyle oceną rządu, ale działalnością partii politycznych. Czy zatem działalność obecnego rządu ma tylko niewielki wpływ na kolejne wybory? Raczej tak, bo wyborcy nie tyle oceniają rząd, ile będą robić wszystko, aby mieć realny wpływ na wybór swoich przedstawicieli, którzy będą delegować nowy rząd po kolejnych wyborach.

6. Czas do następnych wyborów – z religią czy przeciw religii?

„Jeśli więc władza pochodzi od Boga, to władzy nie można używać przeciwko Bogu, gdyż podcinać się będzie gałąź, na której się siedzi, naruszając fundament, na którym opiera się społeczność. W rzeczywistości

tak bywa, że ilekroć władza jest sprawowana przeciwko Bogu, traci się podstawę i tytuł do rozkazywania obywatelom i do zobowiązania ich do posłuszeństwa, bo w imię czego mają oni być jej posłuszni? Jeśli władza jest pochodzenia Bożego, jeśli wynika z natury życia społecznego, w którym żyje człowiek, mający prawa nadane od Boga – to taka władza musi odwołać się do sumienia, którym rządzi Bóg [...]. W takim razie anachronizmem będzie jakikolwiek ateizm państwowy czy polityczny. Anachronizmem również będzie montowanie aparatu ateizującego społeczeństwo, aby usposabiał obywateli przeciwko Bogu, od którego wszelka władza w swej istocie pochodzi”³⁴.

To społeczeństwu powinno zatem zależeć na tym, aby utrzymać w swoich strukturach instytucjonalne wsparcie dla pozytywnego procesu tworzenia dojrzałej, stabilnej demokracji, którą będą tworzyć aktywni politycznie obywatele. Dlatego eliminowanie z życia społecznego religii, jest zamachem na fundamenty dojrzałości obywatelskiej. Religii nie zastąpi bowiem komfort życia codziennego, nie zastąpi jej również ideologizacja struktur społecznych, ani różne formy aktywności społeczno-kulturowej. Zaznaczyć jednak należy, że eliminowanie z życia społecznego religii jest tak samo szkodliwe jak łączenie działalności partii politycznych z religią, gdyż prowadzi to do osłabienia rzeczywistych fundamentów życia społecznego. Jakakolwiek forma działalności partii politycznych nie powinna mieć inklinacji religijnych.

Czym innym jest natomiast problem poglądów religijnych polityków, a czym innym jest ich działalność partyjna. Prawicowy czy konserwatywny charakter partii politycznej określa przede wszystkim tożsamość władz tego ugrupowania i tych, którzy do takiej partii należą lub z nią sympatyzują. Czy natomiast na partię prawicową nie mogą głosować inni obywatele, którzy reprezentują światopogląd ateistyczny albo neutralny religijnie? Oczywiście, że mogą głosować. Podobnie prawicowe partie polityczne powinny liczyć się z tym, że ich zwolennicy, osoby religijne mogą głosować na inne partie, co ich nie dyskwalifikuje jako obywateli z prawicowymi poglądami. Jan Paweł II nauczał, że wierni świeccy „powinni jednak być świadomi swojej osobistej wolności i odpowiedzialności w kwestiach dyskusyjnych, na temat których ich opinie – jakkolwiek zawsze inspirowane wartościami Ewangelii – nie mogą być prezentowane jako jedynie możliwe dla chrześcijan. Poszanowanie dla słusznych sądów

³⁴ S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie*, Rzym 1974, s. 48–49.

i wyborów, odmiennych od własnych, jest również zasadą podyktowaną przez miłość³⁵.

Każdemu rodzajowi demokracji, a zwłaszcza demokracji obywatelskiej, zagraża inwazja technokracji, dlatego politycy powinni nieustannie poszukiwać współczesnych form demokracji opartej na współodpowiedzialności rządzących i rządzonych za kształt życia społecznego. W ten sposób grupy ludzi przemieniają się stopniowo we wspólnoty uczestnictwa i życia. Wolność, którą zbyt często pojmuje się jako żądanie autonomii przeciwstawnej wolności drugiego człowieka, rozwija się wówczas na głębszym poziomie życia ludzkiego jako zaangażowanie w tworzenie aktywnej i głęboko przeżywanej solidarności. A w rozumieniu chrześcijanina, to właśnie przez złączenie się z Bogiem wyzwalającym człowieka znajduje prawdziwą wolność, odnowioną w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa³⁶.

Kościół docenia demokrację, ale nie przestaje ostrzegać, że „demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (CA, n. 46). Życie wspólnoty politycznej posiada właściwą sobie autonomię (por. KDK, n. 36). Ta autonomia nie może być jednak rozumiana jako niezależność od zasad moralnych. Polityka pozbawiona podłoża zdrowych zasad moralnych prowadzi do degeneracji w życiu społecznym, do pogwałcenia godności i praw osoby ludzkiej. Należy przywrócić polityce znamię służby. Polityka godna tego imienia powinna być rzeczywistą służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś jakąś bezwzględną walką o władzę czy też egoistycznym szukaniem własnych, partykularnych, a zwłaszcza partyjnych interesów³⁷; nawet jeśli są to partie „prawicowe”.

* * *

W nauczaniu moralno-społecznym Kościoła znajdują się podstawowe zasady działalności społecznej i politycznej. Po zakończonych wyborach

³⁵ Jan Paweł II, Katecheza *Zadania świeckich w porządku doczesnym*, 13 IV 1994, n. 6. „Katolicy muszą jak najbardziej dbać o to, aby postępować zawsze zgodnie z własnym sumieniem i nie uciekać się do takich kompromisów, z powodu których bądź religia, bądź też nieskazitelność obyczajów mogłyby ponieść szkodę. Równocześnie jednak powinni przyjąć postawę pełną obiektywnej życzliwości dla poglądów innych, nie starać się obracać wszystkiego na własną korzyść i okazywać gotowość do lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co albo jest dobre z samej swej natury, albo też do dobrego prowadzi”. MM, n. 239.

³⁶ OA, n. 47.

³⁷ Jan Paweł II, Przemówienie do II grupy biskupów przybyłych z wizytą „ad limina” *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, 2 II 1998, n. 7.

potrzebna jest jednak autorefleksja obywateli, dlatego każdy powinien zadać sobie pytanie: co dotąd uczyniłem i co jeszcze powinien zrobić? Nie wystarczy bowiem przypominać ludziom ogólne zasady, potwierdzać intencje, potępiać niesprawiedliwości, wygłaszać śmiałe sądy prorocze: to wszystko będzie bez wartości, jeśli nie będzie temu towarzyszyć pełniejsze poczucie własnego obowiązku i konkretna działalność. Łatwiej jest oskarżać innych o współczesne niesprawiedliwości niż zrozumieć, że nikt nie jest bez winy i że trzeba wymagać poprawy od siebie. Taka pokorna postawa, którą trzeba wysoko cenić, uwolni działalność chrześcijan od jakiegokolwiek rozgoryczenia i stronniczości, a także umocni od zniechęcenia wobec tak olbrzymiego zadania. Chrześcijanin umacnia swą nadzieję, widząc, że Jezus Chrystus współpracuje z nim w świecie, w swoim Ciele, którym jest Kościół – a przez Kościół cała ludzkość – i dokonuje dalej dzieła zbawienia, zrodzonego w ofierze krzyżowej, które zajaśniało zwycięsko w dniu zmartwychwstania; ta nadzieja ponadto na tym polega, że chrześcijanin zdaje sobie sprawę, że i inni działają na rzecz sprawiedliwości i pokoju na świecie; bowiem w każdym ludzkim sercu pod pozorną obojętnością ukrywa się z całą pewnością zarówno dobra wola, aby żyć po bratersku, jak i pragnienie sprawiedliwości i pokoju, które należy koniecznie zaspokoić³⁸.

Powyborcze rozliczenia i zarzuty pod adresem polityki nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności katolików w sprawach publicznych. Jest to ich prawo, ale także obowiązek sumienia i zadanie wynikające z ich powołania. Opinie polityczne katolików, trzeba to mocno podkreślić, powinny być zgodne z ewangelicznym systemem wartości. Wymaga to nieraz bardzo wnikliwego rozeznania. Społeczna doktryna Kościoła może tutaj oddać wielkie usługi. W obecnej sytuacji Polski naznaczonej głębokimi podziałami, sporami i konfliktami różnego rodzaju, ważnym zadaniem Kościoła jest budowanie jedności, zgody oraz budzenie nadwątlonej nadziei. Polacy muszą nauczyć się prowadzić z uwagą dialog w prawdzie i z poszanowaniem godności własnej i partnera, różniąc się między sobą, a nie stając się przez to dla siebie wrogami. Powinna ich łączyć troska o autentyczne wartości i dobra nadrzędne, które są ponad partykularnymi interesami poszczególnych grup politycznych³⁹.

³⁸ OA, n. 48.

³⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do II grupy biskupów przybyłych z wizytą „ad limina” *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, n. 7.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że w trakcie wyborów 2023 roku obywatele chcieli zmienić układ polityczny, dlatego nie tylko dwie główne partie utrzymały swój potencjał wyborczy, ale również w parlamencie znalazły się mniejsze ugrupowania o skrajnie prawicowej ideologii, ale też centrowe i lewicowe. Dotychczasowa największa partia opozycyjna, dzięki zdolności koalicyjnej, otrzymała mandat do stworzenia rządu. Okazuje się jednak, że wybory minione nie rozstrzygnęły problemu przywództwa politycznego w Polsce, ani partyjnie, ani personalnie. Społeczeństwo polskie po wyborach jeszcze bardziej się spolaryzowało i to nie tylko ideologicznie, ale przede wszystkim partyjnie. Dotychczasowa opozycja przekonała większość wyborców do zmian, ale nie dostała mandatu do tak radykalnego rozliczania przeszłości, czyli dorobku swoich poprzedników; jest to bowiem owoc wysiłku całego społeczeństwa. Tryumfalizm, z jakim nowy rząd podejmuje zmiany w państwie i społeczeństwie polskim, jest całkowicie nieuzasadniony. Spór o Polskę nie został zakończony, a tylko w czasie, i to zapewne krótkim, dojdzie do kolejnej konfrontacji polskich sił politycznych, w której wyłoniony zostanie niekwestionowany w swojej legitymizacji społecznej obóz władzy i to ze znaczącym udziałem młodego pokolenia polityków. Będzie to również nowa rzeczywistość medialna z udziałem sztucznej inteligencji (AI), która już w nadchodzących wyborach odegra bardzo ważną rolę; to już jednak problem badawczy dla kolejnych analiz naukowych.

AFTER THE PARLIAMENTARY ELECTIONS IN POLAND IN 2023

Critical analysis of right-wing parties in the context of Catholic social teaching and applied theology Discussion article

Keywords: elections, Poland, society, civic democracy, politics, Catholic social teaching, applied theology.

Abstract: The topic of this article is to examine the situation on the Polish political scene after the 2023 elections. Knowledge of Catholic social teaching with a focus on applied theology was used for the analyses. The main issue focused on a critical assessment of the right-wing parties with an indication of the reasons for their electoral defeat. The article was also concerned with emphasising the importance of active participation of Catholics in politics. They should be guided in their social involvement by the common good, which requires respect for the principle of justice. This is also in line with the right to religious freedom, which institutionally respects the autonomy of Church and State, while allowing Catholics to be

guided by revealed truth and Church teachings in political activity. Since the 2023 elections have not resolved the problem of political leadership in Poland, neither party-way nor personally, it is likely that there will be early parliamentary elections in the short term.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).
- Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, 15 V 1961, <https://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Mater%20et%20Magistra.htm> [8.12.2023].
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 26 III 1967, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/populorum_progressio_26031967 [8.12.2023].
- Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, 14 V 1971, <https://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Octogesima%20adveniens.htm> [8.12.2023].
- Jan Paweł II, Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej, Gniezno 3 VI 1979 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30 XI 1980, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html [8.12.2023].
- Jan Paweł II, Orędzie na Światową Konferencję poświęconą polityce kulturalnej, 24 VI 1982 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).
- Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, 2 XII 1984 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).
- Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*, 8 XII 1986 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 XII 1988, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_30121988_christifideles-laici.html [8.12.2023].
- Jan Paweł II, Encyklika *Centessimus annus*, 1 V 1991, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html [8.12.2023].
- Jan Paweł II, Katecheza *Prezbiter wobec społeczności świeckiej*, 28 VII 1993 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 6 VIII 1993, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_06081993_veritatis-splendor.html [8.12.2023].
- Jan Paweł II, Katecheza *Zadania świeckich w porządku doczesnym*, 13 IV 1994 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).

- Jan Paweł II, Przemówienie do II grupy Biskupów przybyłych z wizytą „ad limina” *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, 2 II 1998 („Nauczanie Kościoła katolickiego”, Kraków 2003, program komputerowy).
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 XII 2005, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html [8.12.2023].
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1992.
- Rada ds. Społecznych KEP, *Vademecum wyborcze katolika*, 21 IX 2023, <https://episkopat.pl/vademecum-wyborcze-katolika-dokument-rady-ds-spoecznych>.
- Wyszyński S., *Kazania świętokrzyskie*, Rzym 1974.
- Majda R., *Vademecum wyborcze katolika czy vademecum apostazji?*, <https://wiesz.pl/2023/09/25/vademecum-wyborcze-katolika-czy-vademecum-apostazji/> [8.12.2023].
- Referendum Ogólnokrajowe 2023*, <https://referendum.gov.pl/referendum2023> [10.01.2024].
- Salij J., *Wiara i teologia*, Poznań 2017.
- Skomra S., *Wybory 2023. Kościół oficjalnie mówi językiem PiS i radzi wiernym jak głosować*, <https://jawnylublin.pl/wybory-2023-kosciol-radzi-wiernym-jak-glosowac/> [8.12.2023].
- Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023*, <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/frekwencja/pl> [10.01.2024].